

## PAWEŁ KŁOPOTOWSKI

ur. 1928 ; Puławy



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Projekt Akcja Reinhardt - w kręgu Zagłady, okupacja niemiecka, Żydzi

### Losy krawca Sztajnera

O właśnie przypomniła mi się taką rzecz. Do nas w czasie [likwidacji getta]... to chyba nie było jednego dnia jednak, bo w tym czasie... Też, pamiętam była zima i do nas wpadło dwóch ludzi, jeden z nich to był krawiec, Sztajner, to pamiętam dokładnie, bo mój ojciec sobie szył u niego cały czas garnitury. Ten Sztajner to był taki Europejczyk, on się ubierał po europejsku, dość elegancko. Natomiast on wtedy wpadł do nas, ze swoim ojcem, Żydem ubranym tradycyjnie, w jarmułkę, w jakiś taki ten chałat taki czarny, z brodą. Bo w tym czasie było likwidowane to getto chyba w Puławach. No i wpadli tacy zmarznięci, wystraszeni, ojciec ich tam ugościł czym mógł, no ale oni mówili, że oni pójdą chyba do Końskowoli, zresztą, bo nasz domek to był taki jak, jakby to powiedzieć, kto to widział, pod góreczką, widoczny dookoła i dwie izby, to nie było tam warunków żeby kogoś przechowywać. Oni tam posiedzieli jakiś czas, byli jakiś czas u nas, i potem jak się ta brutalna akcja skończyła, to ten pan Sztajner jednak poszedł z tym ojcem do Końskowoli, podobno. Potem go jeszcze raz widziałem, jak szedł, bo w Końskowoli... tak, tak dobrze, część Żydów była w Końskowoli, dlatego, że on szedł jako przedstawiciel takiej rady żydowskiej, takiej tutaj były takie jakieś pseudo władze tego Kahału żydowskiego, tej gminy żydowskiej, pod rządami niemieckimi. I on był chyba członkiem, bo on chodził, że dwa razy go widziałem idącego przez Działki, właśnie z Końskowoli do miasta i jeszcze. No a dalsze losy ich są no raczej wiadome albo niewiadome... Bo wtedy jak wypędzali Żydów z miasta to on jakoś uciekł i ze swoim ojcem do nas zawędrował, na Działki. I u nas pobyl trochę. I on się potem zorientował, że jednak tak tam są, no nie byli likwidowani od razu, przecież oni też nie znali swoich losów przyszłych. Więc on był w Końskowoli ze swoją rodziną, jak przypuszczam. Bo ja go właśnie dwa razy jeszcze widziałem jak chodził z Końskowoli do... czy starostwa czy gdzieś, no jakieś sprawy załatwiał tej gminy żydowskiej.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2003-10-25, Puławy
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Transkrypcja</b>	Mateusz Szymczak
<b>Redakcja</b>	Maria Radek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"